

WISI NA KRZYŻU

Wisi na krzyżu Pan, stwórca nieba
Płakać za grzechy człowiecze potrzeba.
Ach, ach, na krzyżu umiera Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało
Okrutnie zbite na krzyżu wisało.
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze, z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione.
Ach, ach, dla mojej swawoli Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka Bolesna truchleje.
Ach, ach sprośne złości moje sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego dobry sposób podaj
Ach, ach tu kres złości moich przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną chcę pokutować
I za swe grzechy serdecznie żałować.
Ach, ach zmiłuj się nade mną, uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat ci, świecie, dziś wypowiadam,
Z grzechów się swoich szczerze wypowiadam.
Ach, ach serdecznie żałuję bo Cię, Boże mój, miłuję.